

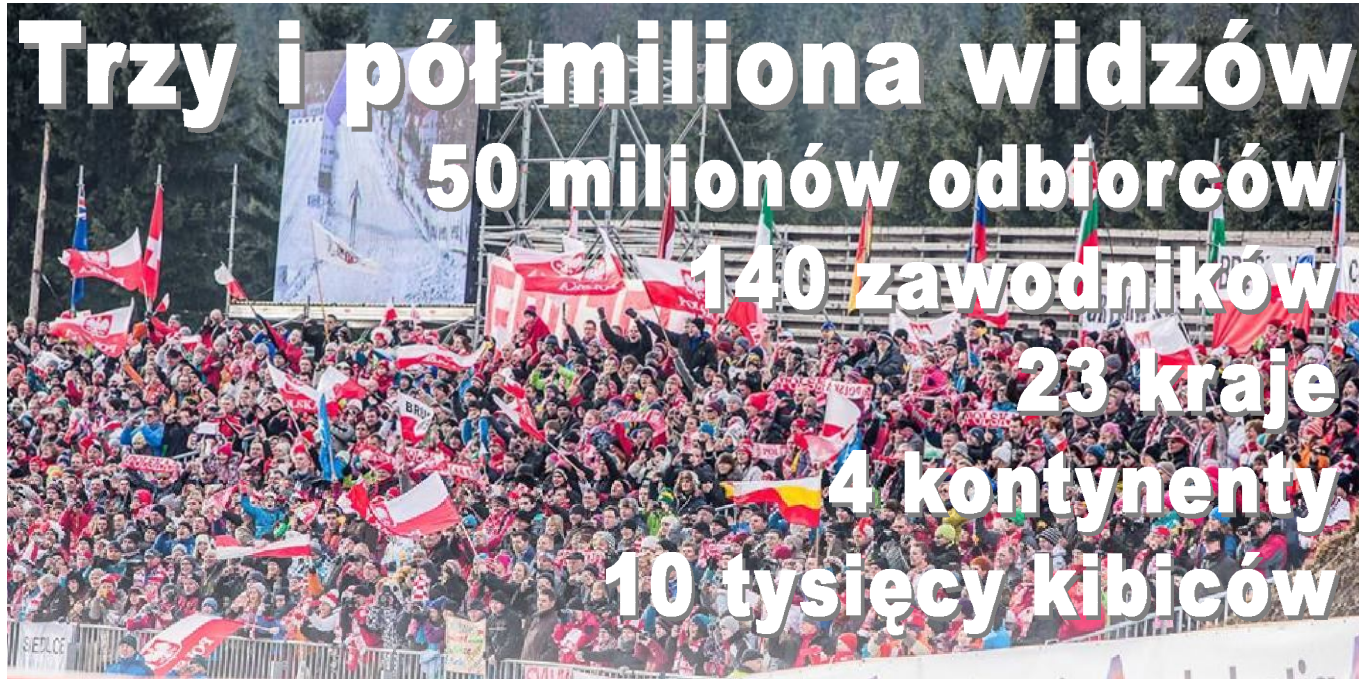
# POD SZRENICĄ

Nr 1/14 (113)

bezpłatny

Miejski Biuletyn Informacyjny

29 stycznia 2014



**Trzy i pół miliona widzów**  
**50 milionów odbiorców**  
**140 zawodników**  
**23 kraje**  
**4 kontynenty**  
**10 tysięcy kibiców**

Autorzy fotografii: Marcin Oliva Soto i Bartek Sadowski

W swoje urodziny królowa polskiego sportu Justyna Kowalczyk zwycięska, tak jak Szklarska Poręba, która po raz drugi sprawdziła się w roli gospodarza zawodów o Puchar Świata w Narciarstwie Biegowym. Tym samym nasze miasto potwierdziło przynależność do światowej elity najlepszych ośrodków narciarstwa biegowego, wraz z tak znanymi miejscami, jak Val di Fiemme, Davos czy Lahti. Szklarska Poręba pokazała też niezwykle twardy charakter, jak i to, że zawsze można na niej polegać.

Droga do sukcesu, której finałem były wspaniałe zawody 18 i 19 stycznia na Polanie Jakuszyckiej, była kręta i pełna wybojów. Najpierw Polski Związek Narciarski bardzo długo zwlekał z decyzją o sfinansowaniu produkcji telewizyjnej, potem zawiodła zima, która okazała się najłagodniejsza od wielu lat. Gdy pięć dni przed terminem zawodów pucharową trasę sprawdzał przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), w wielu miejscach zobaczył wystającą trawę. Puchar Świata w tym momencie wisiał na włosku. Dyrektor biegów w FIS-ie, z któ-

rym natychmiast skonsultowano się telefonicznie, postanowił jednak zaufać Szklarskiej Porębie. I nie zawiódł się, choć walka o przygotowanie trasy, gdy śniegu wokół było jak na lekarstwo, była bardzo ciężka.

- Chciałam bardzo podziękować wszystkim za życzenia, doping i za to, że przygotowaliście te zawody dla mnie – mówiła po swojej wygranej, wzruszona do łez, Justyna Kowalczyk.





# Nie zmarnujemy wielkiej szansy

Przede wszystkim bardzo dziękuję wszystkim, którzy pracowali podczas organizacji Pucharu Świata w Narciarstwie Biegowym w naszym mieście.

Sukces tych zawodów jest niezwykle cenny z kilku powodów. Po pierwsze, zostały one przygotowane przez lokalny zespół. Tworzą go w ogromnej większości ludzie, którzy pracują w instytucjach miejskich w Szklarskiej Porębie i Stowarzyszeniu Bieg Piastów. Ich wysiłek jest tym bardziej godny uwagi, że na organizację Pucharu Świata mieli bardzo mało czasu. Decyzja o sfinansowaniu przez Polski Związek Narciarski sygnału telewizyjnego zapadła przecież dopiero 22 listopada. Przypomnę, że było to warunkiem przyjęcia przez nasze miasto roli gospodarza tych zawodów.

Z powodu braku gwarancji transmisji telewizyjnej Międzynarodowa Federacja Narciarska mogła odebrać nam prawo organizacji Pucharu Świata znacznie wcześniej. To, że tak się nie stało, zawdzięczamy prezesowi spółki Sport Szklarska Poręba Jackowi Jaśkowiakowi. Wykorzystując swoją znaczącą pozycję w FIS-ie, przekonał najważniejsze osoby w tej organizacji, by nie skreślały naszego miasta z listy gospodarzy pucharowej rywalizacji. Potem potrafił dobrać właściwych ludzi i tak skoordynować ich działania, że ostatecznie wspólna praca nas wszystkich zakończyła się pomyślnie.

W dużych przedsięwzięciach najważniejszą sprawą są ludzie, z którymi dany projekt się realizuje. My takich ludzi mamy. Teraz musimy postarać się o odpowiednie projekty. Grunt został przygotowany. Przypomnę, że nasze miasto łączą porozumienia z Polskim Związkiem Narciarskim, Ministerstwem Sportu i Tu-

rystyki, Urzędem Marszałkowskim, Krajem Libereckim i Harrachovem. Na ich podstawie możemy planować rozbudowę infrastruktury na Polanie Jakuszyckiej, mieć wpływ na to, kto będzie reprezentować Polskę w FIS-ie, jak również myśleć o organizacji kolejnych zawodów o Puchar Świata w biegach narciarskich. Jest duża szansa na wspólne przygotowanie w 2016 roku, razem ze stroną czeską, Nordic Weekendu, czyli zawodów w biegach i skokach narciarskich oraz kombinacji norweskiej. Biegi miałyby się odbywać po naszej

walają najbardziej wybredne gusta, a trasy biegowe w Jakuszykach należą do najlepszych w Europie... Nic z tego nie będziemy mieć, jeśli nie przekonamy do tego świata. Z badań zaś wynika, że mamy wiele do zrobienia, jeśli chodzi o rozpoznawalność Szklarskiej Poręby. I to nie tylko poza granicami Polski, ale i w kraju.

Starając się o organizację zawodów pucharowych, wzorujemy się na najlepszych i bardziej doświadczonych. Kto kiedyś słyszał o Val di Fiemme? Ta włoska dolina też zaczynała od dużego biegu masowego i Pucharu Świata. Dziś jest naj-



Od lewej: prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner, burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pucharu Świata Jerzy Łuzniak.

stronie, a skoki w Harrachovie.

Niektórzy wciąż pytają, po co to wszystko? Budowa marki miasta, zwłaszcza turystycznego, jest obowiązkiem jego władz. Silna marka oznacza większe szanse na przyjazdy turystów i zainteresowanie inwestorów. Nie ma lepszej i tańszej drogi do budowy silnej marki, niż organizacja wielkich imprez. Zwłaszcza, gdy ma się ku temu warunki.

Ponad 400 tysięcy złotych wydanych na organizację Pucharu Świata nie traktujemy więc jako koszt, lecz jako świetną inwestycję w promocję. Ten wydatek na pewno się zwróci. Nie mamy zresztą innego wyjścia. Cóż z tego, że żyjemy w pięknej okolicy, że otacza nas wspaniała przyroda, że nasze muzea i zabytki zado-

bardziej znanym terenem biegowym w Europie, do którego przyjeżdżają tysiące narciarzy z różnych stron globu, a inwestorzy szukają wolnych terenów.

Efekty pierwszego i drugiego Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie już są. Parę dużych inwestycji hotelowych ma rozpocząć się w 2014 roku. Ci, którzy o nich decydowali, pytali, czy będą kolejne zawody tak wysokiej rangi. Na przetarg na jeden z obiektów dawnego FWP zgłosiło się aż dziesięciu chętnych z atrakcyjnymi ofertami.

Zadomowiliśmy się w elicie miast-organizatorów Pucharu Świata. Zejście z tej drogi promocji byłoby niewybaczalnym zmarnowaniem szansy, która może się już nie powtórzyć. Nie możemy się zatrzymać.

Grzegorz Sokoliński



# PUCHAR W OCZACH ZAWODNIKÓW



## JUSTYNA KOWALCZYK:

- Ale organizatorzy pięknie walczą, od świtu do zmierzchu. Brawo za trud i pracę, oni już ten Puchar wygrali! - 14 stycznia, [www.facebook.com](http://www.facebook.com).

- Na starcie powiedziałam do Sylwii Jaśkowiec: „ja się zaraz popłaczę...” To bardzo wzruszające, że przeszliśmy w naszym kraju drogę znikąd do Pucharu Świata. Jest tylu ludzi, którzy za nami przyjeżdżają na zawody... Oczywiście, gdy dwa lata temu startowałam w pierwszych zawodach Pucharu Świata w Polsce, wzruszenie było jeszcze większe i łzy leciały spod okularów, ale dziś było to również wielkie przeżycie. 18 stycznia, sobota, po zakończeniu rywalizacji w sprincie.

- Po niedzielnym biegu naprawdę popłakałam się na mecie. Raz i wystarczy. Przy was już nie będę.

- Ale doping, tort, kwiaty, to jednak coś niezwykłego...

- Bardzo wzruszające. Może tego po mnie nie widać, bo przez kilka lat na-

uczyłam się kontrolować emocje, ale na pewno dla takich chwil warto ciężko trenować.

- Czy tort był smaczny?

- Nie jest najlepszym posiłkiem po biegu, ale mama zje za mnie podwójnie.



19 stycznia, niedziela, po zwycięstwie w biegu na 10 km klasykiem (Rozmowa Justyny Kowalczyk z Ryszardem Opiatowskim i Kamilem Wolnickim, *Przegląd Sportowy* z 20.1.2014).

## Kikkan Randal z

USA (mistrzyni świata): - Wielkie dzięki dla organizatorów biegów Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie! Na przekór bardzo ciężkim warunkom, spowodowanym przez Matkę Naturę, pokazaliście ducha i ciężką pracę! Atmosfera też była wspaniała! Doceniamy Wasz wysiłek! Kibice też byli wspaniali! Cześć! - 20 stycznia, [www.facebook.com](http://www.facebook.com)

Na pierwszym planie Kikkan Randall



## Noah Hoffmann z USA:

- Tłum był wspaniały, a śnieg znacznie bardziej czysty, niż wczoraj. Organizatorzy musieli wykonać niesamowitą pracę na trasie, by śnieg mógł stać się tak czysty. Byłem pod wielkim wrażeniem jakości trasy, którą zapewnili.

18 stycznia, na swoim blogu: [www.noahhoffman.com](http://www.noahhoffman.com)

## Sylwia Jaśkowiec:

- Najpierw była ostatnia lokata. Później dojazd do wirażu i tam zderzenie Amerykanki Jessiki Diggins ze Szwajcarką Laurien van der Graaf. Bardzo



dobre wejście w wiraż i podium na wyciążnięcie ręki. Na ostatnich metrach zabrakło mi trochę stabilności na nartach. Wykorzystała to moja koleżanka ze Słowenii Vesna Fabjan. Pomalowałam sobie policzki w biało-czerwone flagi dla kibiców. Stworzyli fantastyczną atmosferę i chciałabym im w ten sposób podziękować. Ich doping bardzo nam wszystkim w ekipie pomógł. Wszystko dziś było udane - kibice, smarowanie nart i wynik.

W rozmowie z dziennikarzami po biegu sprinterskim, w którym zajęła 4 miejsce.

## Ewelina Marcisz:

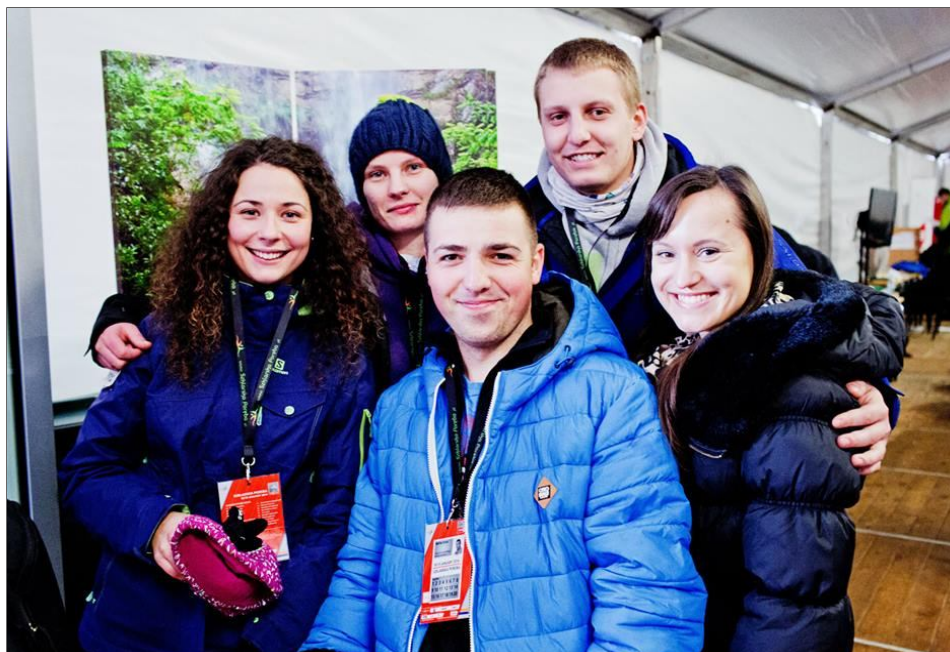
- Sam fakt, że Puchar Świata jest w Polsce, daje dużo motywacji. Kibice naprawdę nieśli i uważam, że mój finisz, dzięki któremu obroniłam chociaż to trzydzieste miejsce, jest dużą zasługą właśnie kibiców. Jak również to, że gdzieś tam, na trybunie, stała mama, trzymając za mnie mocno kciuki.

20 stycznia, [www.skipol.pl](http://www.skipol.pl).

**Maciej Staręga:** - Dzisiaj na trasie było fajnie, bardzo fajnie. Jak na okres, w którym w Europie prawie w ogóle nie ma śniegu, dzisiaj te warunki w Szklarskiej Porębie były naprawdę dobre. Trasa mi się podobała, tory przygotowane były bardzo dobrze. Nieźle się biegło.

20 stycznia, [www.skipol.pl](http://www.skipol.pl).





# Oni zorganizowali Puchar Świata

Nie da się zliczyć wszystkich, którzy pracowali przy Pucharze Świata. Powód jest prosty – gdy okazało się, że trzeba walczyć z łopatami, by naśnieżyć trasy, zaczęło obowiązywać hasło: wszystkie ręce na pokład! Pracować mógł każdy, kto chciał. Pomagali nawet serwismeni z ekip, które przyjechały ze swoimi zawodnikami na Puchar Świata.

Na zdjęciach są tylko nieliczni z zaangażowanych w pracę. Oczywiście, jedni poświęcili więcej czasu, inni mniej, ale dokładne wyliczenie, kto ile dał z siebie, praktycznie jest niemożliwe i nie ma sensu. Jak podkreślał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Jerzy Łuzniak, brawa należą się wszystkim!









# Pucharowi wolontariusze

W czasie Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie na Polanie Jakuszyckiej pracowało prawie pięćdziesięciu wolontariuszy. Łatwo ich można było rozpoznać, spośród wszystkich grup organizatorów, po niebieskich czapeczkach z logiem Szklarskiej Poręby. Choć bazując na doświadczeniach sprzed dwóch lat, liczbę wolontariuszy w stosunku do Pucharu z 2012 r. zmniejszono o połowę, były momenty, kiedy to „wolny” wolontariusz był na wagę złota.



Wolontariusze byli podzieleni na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich - „sportowa”, rozpoznawalna po plastronach z angielskim napisem „controleur”, pomagała przy sportowej części organizacji zawodów. Z jej grona pochodził dwunastoosobowy zespół zaangażowany w kontrolę antydopingową. Jego zadanie, polegające na doprowadzeniu wskazanego zawodnika z mety do miejsca kontroli, dawało możliwość osobistego poznania największych sław narciarstwa



biegowego.

Pozostałe osoby z grupy „sportowej” pomagały w biurze zawodów, pomiarze czasu i innych pracach zleconych przez Sędziego Głównego.

Członkowie grupy drugiej, zwanej „logistyczną”, w plastronach z napisem „volunteer” (wolontariusz po angielsku) pomagali w biurze prasowym, namiocie VIP-ów, kierowali ruchem kibiców wysiadających z pociągów i autobusów, oraz dbali o to, aby każdy kibic otrzymał przed

wejściem na stadion „Poradnik kibica”.

Ponieważ sytuacja na zawodach tak wysokiej rangi, jak Puchar Świata, jest bardzo dynamiczna, często zadania dla wolontariuszy zmieniały się z godziny na godzinę. Oczywiście żadnego nie ominęła przygoda z łopatą. Kiedy padało hasło o koniecznej pomocy na trasie, wolontariusze bez wahania zbierali z tras kamienie i sypali śnieg na trasy, ramię w ramię z sędziami. W pierwszy dzień Pucharu najwytrwalsi „łopatowali” na Polanie jeszcze o godz. 18, a mimo to w niedzielę wcześniej rano stawili się na miejscu zbiórki gotowi do dalszej pracy.

Teraz, kiedy emocje już opadły, przyszedł czas na podsumowanie. Najliczniejszą grupę wolontariuszy stanowili uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie. Kilkuosobowa grupa reprezentowała II Liceum Ogólnokształcące z Jeleniej Góry. Pozostali to dorośli pasjonaci narciarstwa biegowego.

Dla kilkunastu wolontariuszy, jak i dla koordynatora wolontariatu, była to już druga przygoda z wolontariatem sportowym na Pucharze Świata. Naszym celem jest stworzenie sieci wolontariuszy, z których wsparcia można będzie korzystać podczas wszystkich imprez sportowych organizowanych na terenie Szklarskiej Poręby.

*Marlena Stach-Lewandowska*

## Głos wolontariusza

### Ciary na plecach, łzy w oczach

Duma mnie rozpierała, kiedy drugiego dnia mistrzostw Pani Justyna wygrywała. Miałem ciary na plecach i łzy w oczach, wrzeszczałem, jak inni, z radości.

Cieszę się, że tak potrafiłiśmy ją przyjąć. Pewnie tego dnia, gdyby padło hasło: pomóż dośnieżyć trasę, usypalibyśmy drugą Szrenicę. Tylko, że nie padło, bo i tak było już za późno.

Gdy wcześniej, przez dwa dni, byłem wśród ochotników dośnieżających, było mi przykro i głupio, widząc w przekazie telewizyjnym odcinki trasy brudne, niedośnieżone, a co za tym idzie, słabo przygotowane. Regularnie oglądam relacje z Pucharu Świata - nigdzie nie ma śniegu. Gdzie indziej jednak, choć wkoło jest zielono, na trasie widać usypany gruby, biały, śnieżny dywan. To efekt nie tylko chemii i lepszej techniki. To także praca ludzi dobrej woli, którzy w tej rozgrywce nas - Polaków, najlepszych kibiców na świecie, biją na głowę.

Na Polanie Jakuszyckiej, poza trasami, zostało masę śniegu, który można było pozierać ręcznie. Tak właśnie robiliśmy. Pracowali przy tym ludzie, którzy biegają, i prawdziwi kibice z okolic Jeleniej Góry, Bogatyni, Poznania, Opola i naprawdę nie za wielu ze Szklarskiej Poręby. Chylę czoło przed organizatorami, którzy, choć przeliczyli się z pogodą i może dość późno zwrócili się o pomoc, tyrali dzień i długie noce. Zabrakło im naszej pomocy, miejscowych, których powinno być znacznie więcej.

Zawodowo nie jestem związany z naszym kochanym miastem i jego popularność nie ma żadnego wpływu na moją pracę. Te dwa dni zarwałem i teraz je nadrabiam. Wiercie mi, te solidnie przepracowane środa i czwartek pozostaną na długo w mojej pamięci, tu poznaje się fajnych ludzi, jest niepowtarzalny klimat, a praca w takim towarzystwie, na świeżym powietrzu, jest wartością bezcenną.

Żałuję, że pracowałem tylko przez dwa dni, ale dobre chociaż i to.

*Andrzej Miroń*



# Najważniejsze echa medialne

Zsumowany zasięg mediów, które przekazały relacje z Pucharu Świata 2014 w Szklarskiej Porębie (według pierwszych, niepełnych danych): **około 50 mln ludzi**.

Transmisje telewizyjne w **TVP i Eurosporcie**, oglądalność:  
- niedziela, 19 stycznia – **3.392 mln ludzi**  
- sobota, 18 stycznia – **2.734 mln**.

Relacje na wielu kanałach TVP (I, II, Sport) i TVN (TVN, TVN 24, Turbo).

Informacje na pierwszych stronach gazet (wydania z 20 stycznia):

- Gazeta Wyborcza – 253 tys. egzemplarzy.
- Rzeczpospolita – około 80 tys.
- Przegląd Sportowy – około 75 tys.
- Gazeta Wrocławska – około 30 tys.
- Sport – około 13 tys.
- Nowiny Jeleniogórskie (21 stycznia) – 12,8 tys.

Duże teksty w środku:  
- Fakt – 460 tys. egzemplarzy  
- Super Express – 255 tys.

**Zsumowane nakłady gazet** (tylko tych dostępnych na Dolnym Śląsku), w których Puchar Świata Szklarska Poręba był bardzo szeroko opisany: **1 milion 179 tysięcy**. Jeśli weźmiemy pod uwagę zwroty na poziomie 35 procent, ale i to, że jedną gazetę czytają średnio ponad 3 osoby, **informacje prasowe dotarły do ponad 3 mln osób**.

Pełne dane, z całej Polski, będą znane po otrzymaniu raportu z monitoringu mediów.

**Radio** – transmisja w Pierwszym Programie Polskiego Radia (10,5 procent udziału w rynku). Wejścia na żywo w RMF FM (25 procent) i Trójce (7,4 procenta).

Jeśli zsumujemy zasięgi tych trzech stacji, i dodamy zasięg mniejszych (m.in. Muzyczne Radio, Radio Żółte Przeboje, Eska, Radio Wrocław) mamy około 45 procent rynku, **czyli około 14 mln słuchaczy**.

## Internet:

Bardzo dużo informacji na stronach

głównych: onet.pl (8,2 mln unikalnych użytkowników), gazeta.pl (6,5 mln), wp.pl



(6,8 mln), interia.pl (4 mln), sportowe-fakty.pl (500 tys.). Zsumowany zasięg tych portali: **26 mln ludzi**.

## Media zagraniczne

Informacje na branżowych portalach na całym świecie oraz w głównych mediach krajów, w których narciarstwo biegowe jest bardzo popularne. Przykłady:

**Czechy** – idnes.cz (portal największego dziennika Młoda Fronta Dnes).

**Szwajcaria** – sfr.ch – portal szwajcarskiej telewizji i radia.

**USA** – fasterskier.com – najpopularniejszy amerykański portal o bieganiu na nartach.

**Rosja** – flgr.ru – strona rosyjskiej federacji biegów narciarskich.

**Cały świat** – olympic.org – strona międzynarodowego ruchu olimpijskiego.

**Media lokalne:** Jelonka.com, Nowiny Jeleniogorskie, Muzyczne Radio, Telewizja DAMI, nj24.pl, jelenia.pl, strimeo.tv, portalik24.pl, 24jgora.pl, rti24.pl, bobrzanie.eu.

Ponad stu dziennikarzy z prasy, radia, telewizji oraz portali internetowych przekazywało informacje z Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie. Przyjechali z różnych zakątków Polski, jak również z Niemiec, Anglii i Czech. Ostatnim wydarzeniem w regionie jeleniogórskim, które cieszyło się takim zainteresowaniem mediów, był poprzedni Puchar Świata na Polanie Jakuszyckiej – w 2012 roku. Na zawody przyjechało kilku bardzo znanych dziennikarzy, m.in. Marek Józwiak z TVP i Tomasz Zimoch z Polskiego Radia. Dziennikarze nadawali korespondencje z dużego namiotu, w którym mogli korzystać z internetu. Część namiotu była wykorzystywana jako miejsce konferencji prasowych z udziałem najlepszych zawodników w każdej konkurencji.





## Zdaniem FIS-u i organizatorów

**Pierre Mignerey**, dyrektor do spraw biegów narciarskich FIS (Międzynarodowej Federacji Narciarskiej): - Zarówno sobotnie, jak i niedzielne zawody w Szklarskiej Porębie były świetne. Całość można ocenić jako sukces. Oczywiście, było to wyzwanie, zwłaszcza przy gotowaniu trasy na niedzielny bieg dystansowy. Trasa nie była perfekcyjna, ale najlepsza, jaka mogła być, jeśli brać pod uwagę pogodę. Jeśli możecie w przyszłości coś poprawić, to właśnie przygotować trasę wcześniej, co nie zmusi was do rozwiązywania problemów w ostatniej chwili. Poza tym wszystko zostało zorganizowane jak należy. Pomysł organizacji w 2016 roku zawodów w biegach i skokach narciarskich wspólnie przez Szklarską Porębę i Harrachov uważam za jak najbardziej możliwy. Warto już teraz zacząć dokładne planowanie tego wydarzenia. Już dwukrotnie zorganizowaliście sprawnie zawody w Pucharze Świata, macie sporo cennych doświadczeń, więc myślę, że podolicie temu zadaniu.

**Jerzy Łuźniak**, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie: - Nawet w najśmielszych marzeniach nie zakładaliśmy takiej końcówki! Liczyliśmy oczywiście, że Justyna Kowalczyk wygra i byliśmy zdeterminowani, by pomimo braku opadów zorganizować te zawody, choć byśmy mieli zwozić śnieg ze wszystkich zakątków Gór Izerskich! Ale nie spodziewali-

śmy się, że Justyna wygra z tak dużą przewagą. Zawody zostały zorganizowane bardzo sprawnie, na wysokości zadania stanęli także kibice, którzy wypełnili nie tylko stadion. Stali wzdłuż trasy, oglądali także bieg spoza ogrodzenia. Szacujemy, że było ich ponad pięć tysięcy. Stworzyli wspaniałą atmosferę, dzięki której oprawa urodzin Justyny była godna jej zwycięstwa.

**Jacek Jaśkowiak**, wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego PŚ w Szklarskiej Porębie, członek komisji biegów FIS: - Dla mnie najważniejsze jest jedno: pokazaliśmy światu tak piękne miejsce, jak Szklarska Poręba. Jestem przekonany, że zaowocuje to zwiększonymi przyjazdami turystów z różnych stron. Wspaniale było zobaczyć pracujących z ogromną determinacją mieszkańców Szklarskiej Poręby. I pomagających im mieszkańców Karpacza. To bardzo cenne, że nasze społeczeństwo się zmienia i animozje pomiędzy sąsiedzkimi miejscowościami zamieniają się we współpracę. Uważam to za sukces tych zawodów. Trzeba grać razem, jako region. Nikt nic nie zrobi w pojedynkę. I jeszcze jedno: tak naprawdę mieszkańcy Szklarskiej Poręby z niczego wyczarowali wiele i zasługują na to, by ministerstwo sportu doceniło ich wysiłek. Zasługują na finansowe wsparcie, bez którego nie da się zbudować infrastruktury, co jest konieczne, by wykorzystać potencjał Polany Jakuszyckiej, wypracowany właśnie przez mieszkańców Szklarskiej Poręby.

## Statystyki i ciekawostki

W Pucharze Świata w Narciarstwie Biegowym w Szklarskiej Porębie startowali zawodnicy z Polski, Czech, Słowacji, Niemiec, Kanady, Francji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Włoch, Austrii, Estonii, Kazachstanu, Słowenii, Chin, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Chorwacji, Luksemburga, Australii, Lotwy i Hiszpanii. W sprintach brało udział 116, a w biegach klasycznym – 134.

**Justyna Kowalczyk** wygrała w Szklarskiej Porębie po raz drugi. Poprzednio w 2012 roku. Wygrana 19 stycznia 2014 była jej trzydziestym zwycięstwem w zawodach Pucharu Świata. Jeszcze nigdy nie wygrała z tak dużą przewagą. Drugą na mecie Julię Czekaljewą z Rosji pokonała o ponad 41 sekund.

Dla **Kikkan Randall** wygrana 18 stycznia 2014 w sprincie w Szklarskiej Porębie była jedenastym triumfem w Pucharze Świata.

**18 stycznia 2014** przeszedł do historii biegów narciarskich Ameryki Północnej. Jeszcze nigdy – jak zauważyła po zawodach Randall – reprezentanci tego kontynentu nie wygrali tego samego dnia w rywalizacji kobiet i mężczyzn. Na Polanie Jakuszyckiej dokonali tego właśnie Randall oraz Kanadyjczyk Alex Harvey.

Sędzią głównym zawodów była **Dorota Dziadkowiec-Michon z Milkowa**, do niedawna znakomita biegaczka narciarska, wielokrotna zwyciężczyni Biegu Piastów, podobnie jak jej mąż, Stanisław Michon. W Pucharze Świata startował ich syn, Mariusz Dziadkowiec-Michon. Był to jego debiut w PŚ.

## Gdzie spało 400 gości

Jeśli chodzi o oficjalnych gości – zawodników, ich ekipy, dziennikarzy, FIS oraz innych ludzi zaangażowanych w organizację, na Puchar Świata przyjechało około 400 osób. Jak mówi Iwona Gładysz, która, wraz ze swoim zespołem, zajmowała się zakwaterowaniem i transportem, zawodnicy mieszkali w hotelu Bornit, przedstawiciele FIS w Sasance, media w Etnie i Agacie, VIP-y w Kryształce, policja w Olimpie, a zabezpieczenie medyczne w Horyzontce. 18 ekip narodowych nocowało w Szklarskiej Porębie, a pięć po czeskiej stronie granicy (Czesi, Słowacy, Kazachowie, Bułgarzy i Estończycy).

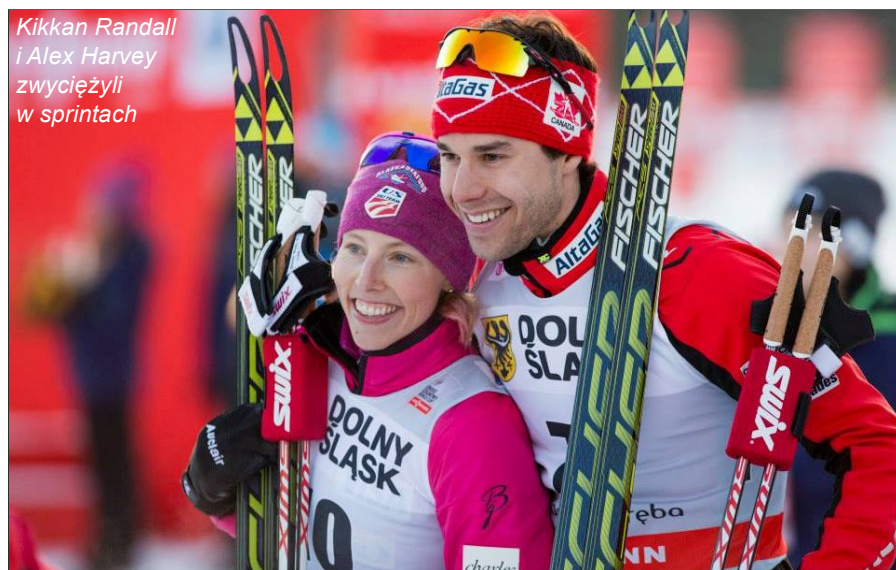
Część gości przyjechała samolotami i trzeba było im zapewnić transport z lotniska w Pradze (i potem ich oczywiście odwiedzić). Część przyjechała własnymi samochodami z Novego Mesta w Czechach, gdzie odbyły się poprzednie zawody Pucharu Świata.

## Zwycięzcy zawodów Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie

Sprint techniką dowolną: Kikkan Randall (USA) i Alex Harvey (Kanada)

Bieg na 10 km techniką klasyczną kobiet: Justyna Kowalczyk (Polska)

Bieg na 15 km techniką klasyczną mężczyzn: Maksim Wylegzanin (Rosja).



Kikkan Randall i Alex Harvey zwycięzcy w sprintach

Z wyłączeniem publikacji podpisanych imieniem i nazwiskiem lub sygnowanych przez osoby prawne, wszystkie treści prezentowane na łamach Miejskiego Biuletynu Informacyjnego Pod Srenicą są stanowiskiem władz miasta Szklarska Poręba. Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2, tel. 75 75 47 700, biuletyn@szklarskaporeba.pl Redaguje Zespół Urzędu Miasta pod kierownictwem Feliksa Rosika Sekretarza Miasta; Druk: Urząd Miejski; Nakład: 1500 szt.